

Choinka lasem pachnąca



Nadleśnictwo Krotoszyn

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Przygotowując się do ich nadejścia, rozglądamy się za choinką, drzewkiem ni-
erozerwalnie złączonym z tym czasem. W polskich domach
gości najczęściej świerk – gatunek o bogatej symbolice.

Przemysław ŚWIERBLEWSKI

Wigilia Bożego Narodzenia to w wierzeniach ludowych czas święty, a zarazem straszny.

Chroni przed złem

Przesilenie zimowe oddaje świat pod panowanie nocy. W ten jeden wieczór w roku wszystko wraca do sytuacji wyjściowej, znikają bariery między wszystkimi składowymi. Łączy się świat roślin, zwierząt i ludzi, zarówno żywych, jak i umarłych. Zwierzęta mówią ludzkim głosem, woda zamienia się w wino, zmarli odwiedzają żywych.

Później wszystko musi wrócić na swoje miejsce. Dnia zaczyna przybywać i pojawia się nowe życie. To właśnie z tego powodu w domach pojawia się choinka. Świerk wnosi

do domu ochronę przed złymi mocami i sprzyja dobremu losowi. Symbolizuje siłę i życie, gdyż jest zimozielony i niezwykle wytrzymały na mróz.

Źródło życia

Drzewko łączy świat podziemny (korzenie), naszą rzeczywistość (pień) oraz niebiańskie moce (gwiazda na czubie choinki). Stoi na straży naszego porządku, więc możemy czuć się pewnie i bezpiecznie, gdyż nie grozi nam chaos.

W tradycji chrześcijańskiej choinka jest symbolem Chrystusa jako źródła życia.

Symbolika ozdób

Również ozdoby zawieszane na gałązkach nie są przypadkowe. Lampki bronią dostępu złym mocom oraz

– tak jak Jezus – mają być światłem dla grzeszników. Orzechy mają zapewnić dobrobyt i siłę. Jabłka to z jednej strony grzech pierworodny, a z drugiej symbol zdrowia i urody. Dzwonki są znakiem dobrych nowin. Anioły mają opiekować się domem.

Papierowe łańcuchy mają przypominać o zniewoleniu grzechem, choć w niektórych regionach uważa się, że wzmacniają więzy rodzinne i chronią dom przed kłopotami. Smakołyki zapewniają obfitość w nadchodzącym nowym roku. Gwiazda Betlejemka to z jednej strony znak łączności z Niebem, a z drugiej drogowskaz pomagający trafić do domu.

Żywe drzewko

Warto zdecydować się na żywe drzewko, które przyniesie do naszego domu zapach lasu i całą mistykę ukrytą w wierzeniach ludowych. Poza tym jest to rozwiązanie najbardziej przyjazne dla środowiska. Choinki trafiające do sprzedaży, rosnąc przez kilka lat, wiążą dwutlenek węgla, a po świętach nie stanowią odpadów niebezpiecznych.

W procesie produkcji sztucznych drzewek zużywa się duże ilości energii, a po wyrzuceniu ich na śmietnik rozkładają się przez kilkadziesiąt lat. ■

Czy wiesz, że:

- Słowo choinka pochodzi od prasłowiańskiego „chvoj-ina”, oznaczającego coś ostrego, igliwie
- Choinka jako symbol świąt Bożego Narodzenia pojawiła się w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku, przejęto ją z Niemiec
- W domach słowiańskich dekorowano pierwotnie snopek niemłóconego zboża, tzw. diduch
- W Polsce pierwowzorem choinki była podłazniczka, czyli wierzchołek świerka lub jodły wieszany pod sufitem
- Wielkim propagatorem ustawiania choinki w domach był Marcin Luter
- Pierwszą choinkę na brytyjskim dworze królewskim ustawiono w 1841 roku
- W XIX wieku karpaccy leśnicy ustawiali przed domem wierzchołek pierwszego ściętego na zrębie świerka. Choinka ta, przybrana kolorowymi papierkami lub torebkami nasiennymi miesięcznicy trwałej (judaszowe srebrniki), miała chronić leśniczą przed wilkami

Żywą choinkę można kupić w Nadleśnictwie Krotoszyn. W tym roku sprzedaż jest prowadzona w dwóch miejscach:

- w leśnictwie Wisławka, tel. 600 898 955
- w szkółce leśnej Kuklinów, tel. 728 490 843



Żywe choinki mają wiele zalet

For ARCHIWUM LASÓW GOV.PL

Budujemy budkę lęgową

Budkę lęgową można kupić, ale zachęcamy do samodzielnego zrobienia skrzynki dla ptaków.

Do wykonania budki potrzebne są nieheblowane deski. Płyty wiórowe czy sklejki nie nadają się, bo nie są odporne na wilgoć. Potrzebne będą narzędzia: piła do drewna, młotek, gwoździe i kilka wkrętów, a także wiertarka i wiertła do drewna. Przydadzą się również pilnik i papier ścierny. Nie używamy farb, lakierów i impregnatów.

Krok po kroku

Po przycięciu desek do odpowiednich wymiarów, wiercimy otwór wlotowy w przedniej ścianie (jego średnica – dalej). Otwór wygładzamy pilnikiem i papierem ściernym, aby nie miał zadziorów. Wnętrze natomiast powinno być chropowate, bo ptakom łatwiej będzie się wydostać na zewnątrz. Pod otworem nie robimy żadnych podpórek czy patyczków, które mogłyby pomagać ptakom dostać się do budki. To tylko ułatwi wejście do środka drapieżnikom (kunom czy kotom).

Wlot trzeba zrobić jak najwyżej od dna budki i osłaniać go przybitymi wewnątrz dwoma dwucentymetrowej grubości blokami drewna, względnie pogrubiamy przednią ściankę dodatkową deseczką, dzięki czemu otwór

ten stanie się dłuższy.

Przybijamy wszystkie ścianki do podłogi, pamiętając, aby choć jedną z nich przymocować wkrętami. Wszystkie deseczki powinny być równo przycięte i ściśle przylegać do siebie.

Dach zamontowany pod małym skosem powinien wystawać ok. 5 cm, aby uchronić wlot budki przed deszczem i zakrywać cały domek. Na koniec do tylnej ścianki przybijamy wąską deseczkę czy listwę wystającą na kilka cm z góry i z dołu budki.

Mieszkanie na miarę

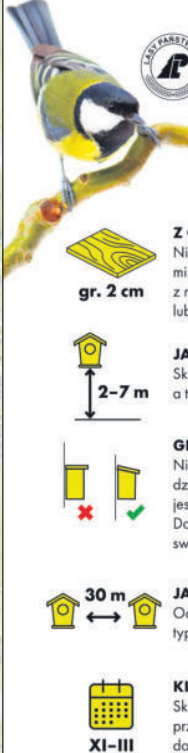
Wielkość budki zależy od tego, jakie ptaki zamierzamy zachęcić do zasiedlenia naszej budki. Typy budek różnią się rozmiarem i średnicą otworu.

Typ A1 (przeznaczony dla sikory modrej, mucholówki żałobnej): otwór wlotowy – 28 mm, dno – kwadrat 11x11 cm, ściana przednia – 28x11 cm, ściany boczne – szerokość 11 cm + grubość deski przedniej i tylnej.

Typ A (np. dla bogatki, mazurki, wróbla): otwór wlotowy – 33 mm, pozostałe wymiary jak wyżej.

Typ B (np. dla szpaka, kowalika, pleszki): otwór – 47 mm, dno – 14x14 cm, ściana przednia – 36x14 cm, ściana tylna 38x14 cm, ściany boczne – szer. 14 cm + grubość deski przedniej i tylnej.

Jest jeszcze typ D (przezna-



gr. 2 cm

2-7 m

30 m

XI-III

SKRZYNKI LĘGOWE

Skrzynki lęgowe wiesz się, aby zwiększyć ilość miejsc, w których mogą gnieździć się ptaki.

Z CZEGO?
Nieheblowane i niemalowane deski o grubości min. 2 cm. Szczelnie do siebie przylegające z możliwością otwierania z dołu, z boku, z góry lub od frontu. Otwór wlotowy jak najwyżej.

JAK WYSOKO?
Skrzynki typu A i B na wysokości 2-5 m, a typu D i E na minimum 7 m.

GDZIE POWIEŚIĆ?
Nie powinna być wystawiona na bezpośrednie działanie wiatru i słońca. Wysoka temperatura jest bardziej niebezpieczna dla piskląt niż chłód. Daszek powinien być spadzisty, by deszcz swobodnie po nim spływał.

JAK GĘSTO?
Odległość między skrzynkami tego samego typu nie powinna być mniejsza niż 30 m.

KIEDY WIESZAĆ?
Skrzynki dla ptaków mogą być wieszane przez cały rok, ale najlepiej od jesieni do końca zimy.

WYMIARY SKRZYNEK [cm]

	O	Sz	G	W	TYP
sikora pleszka, mucholówka, wróbel, dzięciołek	3,3	15	15	34	A
bogotka, sóweczka, szpak, wróbel, kowalik	4,7	19	19	41	B
półdługo, włochatka, kawałka, dudka, szpak	8,5	23	23	50	D
puszczyk, kawałka, gąsiol, nurogę, kaczka, krzyżówka	15	34	34	61	E

WAŻNE!

Co roku skrzynki lęgowe powinny być czyszczone, a stare gniazda, nawet niewykorzystane – wyrzucane. Skrzynkę powinno się zbudować tak, by można było ją otworzyć. Musi być wolna od bakterii i drobnoustrojów, a czyszczenie powinno się odbyć w czasie, gdy ptaki nie prowadzą lęgów tj. między listopadem a końcem lutego.

czony dla gołębia siniaka i dudka), o średnicy otworu 85 mm i dnie 17x17 cm oraz typ E (duża budka dla gąsiola, tracza lub puszczyka) o średnicy otworu 150 mm.

Jak powiesić?

Budkę wieszamy na drzewie – w ogrodzie, w parku, w lesie – na wys. 3-5 m nad ziemią, lekko pochyloną do przodu, z otworem wlotowym skierowanym na południowy wschód lub na północ. Najlepiej robić to jesienią, tak

aby niektóre ptaki, albo nawet ssaki, mogły w niej zimować.

Jeśli zbudujemy więcej budek, trzeba pamiętać o odpowiednim ich rozmieszczeniu, bo ptaki mają swoje obyczaje, nie lubią zbytniego zagęszczenia gniazd i konkurują ze sobą w zdobywaniu pokarmu, zajmując określone terytoria. Para bogatek zajmuje obszar 0,8-3,0 ha, a dzięcioł duży – teren 5-20 ha.

Czyszcimy

Budki lęgowe trzeba czyścić

systematycznie, bo ptaki nie lubią miejsc, gdzie są nieusunięte gniazda. W nich znajdują się niekiedy martwe pisklęta czy zaziębione jaja, które są siedliskiem pasożytów.

Dlatego co roku należy otworzyć budkę i wyrzucić z niej całą zawartość. Wyczyszczona budka wczesną wiosną będzie czekała na ptasich lokatorów, którzy odwdzięczą się za ludzką troskę śpiewem i opieką na naszym ogrodzie. (popi)

TAJEMNICZE ŻYCIE SÓW

Sowy od wieków fascynowały ludzi, wzbudzając zabobonny lęk, ale i ciekawość. Do dzisiaj pozostają symbolem tajemniczości i skrytości. Prześlizgują się w powietrzu, ledwie widoczne nocą. Z tych powodów uważano je za posłańców bogów.

Ptaki te nie zawsze były traktowane dobrze. Sądono bowiem, że niezwykłą mądrość i inne moce zawdzięczają obcowaniu ze złem.

Jakie są te ptaki?

Sowy bardzo łatwo rozpoznać, mają wyprostowaną postawę, dużą głowę z wyraźnie zaznaczonymi oczami, otoczonymi szlarami (promienistym wieńcem piór krótszych od upierzenia reszty głowy) oraz krótki i zaagięty ku dołowi dziób. Część gatunków ma charakterystyczne „uszy”, czyli wystające pęki piór. Właściwe uszy znajdują się pod piórami. Polując, sowy posługują się słuchem. Dość dobrze widzą, zwłaszcza z daleka, szczególnie przedmioty w ruchu.

Te ptaki rzadko spotyka się przy padlinie, która nie wydaje przecież żadnych dźwięków. Ofiarami sów padają nieduże

ssaki, przede wszystkim gryzonie i ptaki. W diecie mniejszych gatunków – sóweczki, syczki – są owady, przede wszystkim ćmy.

Jakie gatunki w Polsce?

Spośród 13 gatunków sów spotykanych w Polsce, z lasami związanych jest 7 – od największego puchacza do najmniejszej sóweczki. Najpospolitsze – puszczyka i uszatka (sowa uszata) – można spotkać w puszczech, jak i w miejskich parkach. Sowy mają zwyczaj usuwania niestrawionych resztek pokarmu także przez dziób, wykorzystując odruch wymiotny. Zwracane w ten sposób fragmenty kości, piór czy sierści są zbite w twarde kluski (wypluwki). Ponieważ sowy trzymają się tych samych miejsc, po pewnym czasie zalega ich tam całkiem sporo. To cenna wskazówka do ornitologów, którzy łatwo zlokalizują miejsce bytowania tych ptaków.

Ciekawe jest, że puszczyki dość rzadko pluja pod dziuplę gdzie mają gniazda. Zwykle trawia pokarm gdzieś na gałęzi.

Sowy są powszechnie kojarzone z gniazdowaniem w dziuplach, więc jest zaskoczeniem, że oprócz puszczyka i puszczyka uralskiego jedynymi polskimi gatunkami wybierającymi takie miejsce rozrodu są malutkie sóweczka i syczek. Oba rzadkie i korzystają z innych rozwiązań, np. starych gniazd innych ptaków lub skrzynek lęgowych. Dziwne upodobania ma włochatka, która co prawda gnieździ się w dziuplach, ale niemal wyłącznie wykutych przez dzięcioły czarne. Uszatka zajmuje z reguły stare gniazda wron, srok lub dziennych drapieżników. Dla dużego puchacza są one za małe, dlatego wybiera gniazda bociana czarnego lub myszolowa. W górach puchacz gnieździ się w niedostępnych półkach skalnych.

ULOŻENIE PIÓR

LOTKI PRZEDSIERDOWE (stała liczba 10)

LOTKI DRUGORZĘDOWE (stała liczba 10)

STERÓWKI (stała liczba 12)

BUDOWA PIÓRA

Specyficzna budowa umożliwiła niemal bezszelestny lot, który pozwala zbliżyć się do ofiary na wyciągnięcie szponów

SOWA BEZSZELESTNY ŁOWCA

PRZYSTOSOWANIE DO NOCNEGO TRYBU ŻYCIA (NA PRZYKŁADZIE PUCHACZA)

WŁOSY CZUCHOWE

Włosy czuchowe sowy mają długie pędzle przy dołkach powiek, które są delikatnym, wyczuwającym światło narządem. Dzięki nim sowa może zbliżyć się do ofiary bez wywołania jej uwagi.

WIEROK

Wierok, w kształcie słomki z przegubem, umożliwia widzenie w nocy przy skrajnym kącie. Jedną stronę wieroka sowa przesuwa, aby uzyskać lepszy widok. Wierok sowy może położyć w inną stronę bez poruszania głową, umożliwiając widzenie przetransponowane w tym samym kierunku, co widzenie sowy. Wierok sowy może położyć w inną stronę bez poruszania głową, umożliwiając widzenie przetransponowane w tym samym kierunku, co widzenie sowy.

MAKIUJĄCE WŁOSY

Włosy makiujące sowy mają długie pędzle przy dołkach powiek, które są delikatnym, wyczuwającym światło narządem. Dzięki nim sowa może zbliżyć się do ofiary bez wywołania jej uwagi.

SIŁAK

Siłak sowy ma promienistą strukturę, która umożliwia sowe widzenie w nocy. Siłak sowy może być widoczny w nocy, co pozwala sowe zobaczyć się z ofiarą.

SKALPIONY TŁO

Skalpony tła sowy mają długie pędzle przy dołkach powiek, które są delikatnym, wyczuwającym światło narządem. Dzięki nim sowa może zbliżyć się do ofiary bez wywołania jej uwagi.

BUCH

Buch sowy ma długie pędzle przy dołkach powiek, które są delikatnym, wyczuwającym światło narządem. Dzięki nim sowa może zbliżyć się do ofiary bez wywołania jej uwagi.

SZYJA

Szyja sowy ma długie pędzle przy dołkach powiek, które są delikatnym, wyczuwającym światło narządem. Dzięki nim sowa może zbliżyć się do ofiary bez wywołania jej uwagi.

Lęgi, gniazda i pisklaki

Sowy z naszych lasów rozpoczynają okres lęgowy bardzo wcześnie, bo już w styczniu. A na przykład sóweczka robi to dopiero w maju. Niektóre gatunki powtarzają lęgi. Uszatka może wysiadywać jaja jeszcze w czerwcu. Wszystkie gatunki krajowych sów należą do tzw. gniazdowników niewłaściwych. To oznacza, że pisklęta są ślepe i pokryte gęstym, białym puchem. Dość szybko zaczyna on

ciemnieć, dlatego wylatujące z gniazd młode dysponują już szarym, maskującym ubarwieniem. Siedzą w rzędki na gałęzi i wyczekują na pojawienie się któregoś z rodziców z pokarmem.

Sowy ze względu na nocny tryb życia są ptakami słabo poznanymi, skądinąd w części są sobie winne, gdyż bywają nieprzewidywalne. Podsumowując, sowy są piękne, tajemnicze i nierozpoznane. (popi)

18 GRUDZIEŃ 2023/NR 51-52

www.rzeczkrotoszyska.pl

Jak dokarmiać ptaki?

Zima nadchodzi wielkimi krokami. Wielu z nas zastanawia się, jak najlepiej zadbać o naszych skrzydlatych pobratymców. Na parapetach i w ogródkach pojawiają się karmniki, do których nie zawsze trafia wartościowy pokarm.

Przemysław ŚWIERBLEWSKI

Każdy miłośnik przyrody wie, że obserwowanie ptasiego życia przy karmniku daje wiele satysfakcji. Przyloty, odloty i kłótnie rozmaitych gatunków można oglądać i słuchać godzinami.

Ważna jest systematyczność

Dokarmianie jest jednak bardzo odpowiedzialnym zajęciem. Zimowe dni są bardzo krótkie, a noce długie i często mroźne. Wróble, sikorki i inny ptasi drobiazg nie może zgromadzić dużych zapasów tłuszczu i musi codziennie uzupełniać energię.

Jeśli przyzwyczaimy je do świeżych dostaw pokarmu, a pewnego poranka zastaną pustą stołówkę, mogą nie zdążyć znaleźć nowej i zginąć z głodu. Ważna jest zatem systematyczność i konsekwencja, bez względu na warunki pogodowe.

Dla wróbli, sikorek, kosów...

Sam karmnik powinien być ustawiony w miejscu, do którego ptaki będą miały łatwy dostęp, najlepiej w sąsiedztwie drzewa lub krzewu. Nigdy w oszklonych altanach, ponieważ spłoszone ptaki mogłyby rozbijać się

na szybach. Śmiertelnym zagrożeniem są również koty. Nie powinny mieć one możliwości zaatakowania uczującej skrzydlatej gawiedzi.

Aby odwiedzały nas rozmaite gatunki, warto poznać ich gusta kulinarne i dostosować wykładany pokarm do potrzeb każdego z nich. Wróble, dzwonce i grubodzioby chętnie korzystają z rozmaitych nasion (proso, pszenica), ale największym przysmakiem jest dla nich słonecznik. Sikorki, kowaliki i dzięcioły to smakosze kul tłuszczowych, słoniny oraz tłuczonych orzechów. Kawałkami jabłek lub gruszek i suszonymi jagodami żywią się kosy i kwiczoły. Wszyscy goście ucieszą się z wody, która w mroźne dni jest dla nich w naturze niedostępna.

**Nadleśnictwo Krotoszyn
każdego roku, w trosce o ptaki
zimujące w naszych lasach,
wykłada ok. 800 kg karmy.**

Tylko nie chleb

Do karmników nie wkładajmy chleba, wpływającego niekorzystnie na przewód pokarmowy naszych podopiecznych. Nie należy również podawać ptakom pokarmów solonych i kandy-



Fot. WIKIPEDIA.PL

zowanych. Powodują one wzrost pragnienia, a woda jest zwykle zamarznięta.

Karma powinna być zawsze świeża, a słonina niezjełczala. Lepiej nie dokarmiać niż zaszkodzić zepsutym pokarmem. Usuwajmy też niedojedzone resztki przy każdym uzupełnianiu stołówki. Zapobiegnie to rozwojowi pleśni, która może zaszkodzić awifaunie podobnie jak ludziom.

Wielkość karmnika

Konstrukcja karmnika powinna zapobiegać zawilgoceniu nasion. Zatem daszek musi być wyraźnie większy od

podłogi, umożliwiającej łatwe czyszczenie. Również wielkość całości ma znaczenie i powinna być dostosowana do rozmiaru gości. Zbyt obszerne karmniki umożliwiają żerowanie gołębiom i ptakom krukowatym, które doskonale radzą sobie w czasie zimy, a odganiają mniejsze gatunki, najbardziej potrzebujące naszej pomocy.

Warto pamiętać, żeby nie mieszać pokarmu dla różnych grup ptaków, np. ziarna z suszonymi owocami, gdyż po wizycie wróbla lub sikorki nasiona zostaną zjedzone, a owoce rozrzucone. Idealne byłoby ustawienie osobnych karmników dla każdej grupy. ■

Spanie pod korą to sposób na przetrwanie zimy

Martwe drzewa są dogodnym środowiskiem życia dla wielu gatunków. Dla niektórych organizmów to także doskonałe miejsce do prezimowania. Kora chroni przed zimnem, przenikliwym wiatrem i drapieżnikami.

Do zimowania najlepsze są dolne rejon pni z korowiną o grubości powyżej centymetra. Możliwość prezimowania zależy od stopnia rozkładu drewna.

Te miejsca lubią chrząszcze

Pod świeżą korą, która mocno przylega, moszczą się głównie bezkręgowce, np. chrząszcze. Te, których larwy żerujące pod korą (kambiofagi) lub drewnem (ksylofagi) – w zależności od gatunku – zimę spędzają jako larwy, poczwarki lub w postaci dorosłej.

Dorośle rębaczce sosnowe czekają na wiosnę w kolebce poczwarkowej. Natomiast larwy chrząszczy zimują pod

korą, ale gdy zrobi się cieplej – kontynuują żerowanie. Mają bowiem kilkuletni cykl rozwojowy i w ostatnią zimę często przybierają postać owada dorosłego.

Najlepsza? Stara kłoda

Najdogodniejszym miejscem do prezimowania jest kora na kilkuletnich kłodach, która w wyniku rozkładu łyka nie jest już trwale związana z podłożem i łatwiej jest się pod nią dostać. Wejście umożliwiają pozostałości po starych lokatorach – chodniki, korytarze i stare kolebki poczwarkowe.

Pod kora chętnie zimują mięczaki – świdrzyki, ale i większe ślimaki. Jeden z największych polskich ślimaków bez muszli, pomrów wielki, żyje w lasach i zarostach, odżywia się martwą materią organiczną, a więc miejsce pod korą jest jego naturalnym środowiskiem zimowania.

Oprócz mięczaków przebywają tam drobne skorupiaki – stonogi, prosionki czy wije. W korze zimują również owady drapieżne – biegacze, błonkówki i gąsieniczniki. Np. pod jednym płatem kory może znajdować się kilkanaście osobników gąsienicznika motylowca, który często żyje w gromadzie.



Często u nas spotykany biegacz wręgaty zimuje pod korą do kwietnia

Fot. ARCHIWUM

piaki – stonogi, prosionki czy wije.

W korze zimują również owady drapieżne – biegacze, błonkówki i gąsieniczniki. Np. pod jednym płatem kory może znajdować się kilkanaście osobników gąsienicznika motylowca, który często żyje w gromadzie.

Biegacz wręgaty, jeden z najpospolitszych z tego gatunku żyje w lasach i poza nim. Drapieżna jest postać dorosła i larwy. Owady pojawiają się w październiku. Zimują pod korą lub w ziemi, zazwyczaj do kwietnia.

Nie ma gwarancji

O wiele rzadziej spotyka się kręgowce, przeczekujące pod korą trudny czas zimowy. To jednak nie znaczy, że i one nie korzystają z takiego schronienia.

Zaskrońce gromadnie wybierają nory, wykroty lub stogi siana. Bywa jednak, że pojedyncze, młode osobniki kryją się pod korą drzew. Dobrym miejscem są też stojące pniaki lub złomy, gdzie ten niejadowity wąż przebywa do marca.

Traszką zwyczajną większość życia spędza na lądzie wybierając najczęściej wilgotne lasy. Tam też zimuje w różnych kryjówkach ziemnych, ale czasami wybiera miejsce pod korą.

Wspomniane miejsce jest wygodne, ale nie do końca bezpieczne. Zagrożeniem wcale nie muszą być wielkie drapieżniki, ale również organizmy znacznie mniejsze. Zahibernowane owady mogą być łatwym celem ataku dla pasożytniczych roztoczy, uaktywniających się w temperaturze bliskiej zeru. (mac)



Rębacz pstry czeka na wiosnę w kolebce poczwarkowej

Choinka dla honorowego krwiodawcy

Niespodzianka od Lasów Państwowych. Wszystkim, którzy 15 grudnia oddali krew w Punkcie Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krotoszynie, podziękowali leśnicy, wręczając im świąteczne drzewko.

Przemysław Świerblewski

To już trzecia edycja wspólnej akcji Lasów Państwowych i Narodowego Centrum Krwi promująca ideę honorowego krwiodawstwa. Na te osoby, które oddały krew lub jej składniki znów czekały naturalne drzewka. W krotoszyńskim punkcie wręczano vouchery. W akcję zaangażowały się 83 punkty w całej Polsce, głównie w siedzibach Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz w kilku innych lokalizacjach.

– Czas świąt Bożego Narodzenia jest wyjątkowy. W rodzinnym gronie usiądziemy przy choince i podzielimy się opłatkiem. Ale nim to nastąpi, możemy podzielić się czymś absolutnie bezcennym – swoją krwią. To najcenniejszy dar, jaki jesteśmy w stanie podarować drugiemu człowiekowi – powiedział Józef Kubica, dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Krew jest wyjątkowym darem, którego nie można kupić ani wyprodukować.

Potrzebna jest każdego dnia – codziennie wykorzystuje się ją w sytuacjach zagrożenia życia, jak również w leczeniu niedokrwistości towarzyszącej wielu chorobom, w tym nowotworowym. Krew jest lekiem, którego nie da się zastąpić żadnym innym – dlatego tak ważne jest, by zdrowe, pełnoletnie osoby dołączyły do grona Honorowych Dawców Krwi i niosły pomoc pacjentom wymagającym leczenia krwią lub jej składnikami.

Krwiodawstwo jest misją i odpowiedzialnością. Świadomość uratowania komuś życia jest jedną z najistotniejszych wartości, której hołdujemy jako ludzie.

Szefowa Narodowego Centrum Krwi podkreśla, że dzięki zaangażowaniu Honorowych Dawców Krwi, ich ofiarności i wrażliwości, możliwe jest niesienie pomocy pacjentom, którzy wymagają leczenia krwią lub jej składnikami. – Cieszę się, że kolejny raz świąteczne, żywe drzewka zagospodzą w domach krwiodawców – stwierdziła Małgorzata Lorek, dyrektor NCK.

(popi)

Jakie warunki trzeba spełnić?

- wiek pomiędzy 18. a 65. rokiem życia
- waga co najmniej 50 kg
- w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie wykonano akupunktury, tatuażu, przekłucia uszu lub innych części ciała, zabiegów operacyjnych,

endoskopowych i innych diagnostycznych badań (np. gastrokopii, artroskopii, laparoskopii).

W dniu oddania krwi

- wypić ok. 2 l płynów, np. wody, soków (w ciągu 24 godzin przed pobraniem)

- należy zjeść lekkostrawny, niskotłuszczowy posiłek
- trzeba być zdrowym, nie mieć oznak przeziębienia i nie przyjmować żadnych leków
- mieć przy sobie dokument ze zdjęciem, najlepiej dowód osobisty.



KUPIMY TWÓJ LAS

Masz las lub grunt do zalesienia przylegający do Lasów Państwowych lub znajdujący się w pobliżu gruntów LP i chcesz go sprzedać?

1

Sprawdź w zasięgu jakiego nadleśnictwa znajduje się grunt, ustal numer działki ewidencyjnej.

2

Skontaktuj się z nadleśnictwem, przekaz mu ofertę sprzedaży.

3

Nadleśnictwo oceni przydatność oferowanego gruntu i zleci rzeczoznawcy wycenę wskazanej działki oraz zaproponuje cenę nabycia.



Las Państwowy



15 grudnia oddali życiodajny płyn



Takie vouchery na choinkę wręczano krwiodawcom